**Krąg Biblijny – Spotkanie 13 (Mk 3,20-30)**

**03.11.2021 r.**

**Mk 3,20-30:**

**w. 20:** „**Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli.**”

- *przyszedł do domu –* prawdopodobnie z Dwunastoma, których co dopiero wybrał „aby Mu towarzyszyli”; Jezus chce budować ze swoimi uczniami wspólnotę na kształt rodziny (rodzina mieszka w domu)

 - Jezus potrzebuje domu, w którym może odpocząć, co w tym przypadku nie było jednak możliwe, gdyż *tłum znów się zbierał*

- *nawet posilić się nie mogli* – Jezus nie ignoruje człowieka; potrafi poświęcić dla niego nawet swoje podstawowe potrzeby (posiłek)

**w. 21:** „**Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów».**”

 - *Jego bliscy –* tekst grecki oznacza dosłownie *tych, którzy przyszli z zewnątrz*; Spetuaginta (grecki przekład Starego Testamentu powstały między 250 a 150 r. w Aleksandrii) odnosi to określenie do zwolenników, lub bliskich krewnych

 - *żeby Go powstrzymać –* Jezusa nie rozumieli nawet najbliżsi – opozycja wewnętrzna; reakcja krewnych Jezusa staje się zrozumiała, kiedy spojrzymy na całą scenę z punktu widzenia antropologii kulturowej, gdzie jedną z najważniejszych wartości w społecznościach bliskowschodnich był honor (reputacja) rodziny; działanie Jezusa, postrzegane jako szalone, niszczyło ten honor, dlatego krewni za wszelką cenę, nawet siłą (gr. czasownik *krateō* zawiera w sobie aspekt działania siłą) próbują przeszkodzić w Jego misji

 - *odszedł od zmysłów –* czasownik *exestē*, oddany w polskim przekładzie jako „odszedł od zmysłów” ma dosłowne znaczenie „stanął na zewnątrz” (por. polskie wyrażenie „wyjść z siebie” co oznacza „utracić panowanie nad sobą”); w następnym wersecie (22) mamy oskarżenie Jezusa o to, że jest pod panowaniem Belzebuba; takie zestawienie jest celowe, ponieważ w starożytności często zaburzenia psychiczne przypisywano działaniu demonów; chrześcijanie często byli oskarżani o to, że są niespełna rozumu

**w. 22:** „**Natomiast uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: «Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy».**”

- *uczeni w Piśmie –* posiadający głęboką znajomość Biblii (Tory – Pięcioksięgu Mojżesza: Rdz, Wj, Kpł, Lb, Pwt) – opozycja zewnętrzna

 - *którzy przyszli -* na oznaczenie przybycia uczonych z Jerozolimy użyty jest imiesłów pochodzący od czasownika *katabainō* – „zstępować”; ponieważ Jerozolima była położona na wzgórzach, każdy, kto udawał się do niej „wstępował” (gr. *anabainō*), natomiast, kto ją opuszczał, ten „zstępował” (gr. *katabainō*)

 - *ma Belzebuba –* Marek utożsamia Belzebuba z szatanem (na co wskazuje w. 23); w judaizmie w wiekach V przed Chr. – I po Chr. funkcjonowały różne określenia władcy złych duchów (np. Asmodeusz, Belial, Beliar, Mastema); imię Belzebub można wyprowadzić z języka ugaryckiego, gdzie wyrażenie funkcjonowało wyrażenie *zbl Ba’al* („wywyższony Baal”); później wyrażenie to mogło oznaczać „władcę much” (2 Krl 1,2) i funkcjonowało jako szyderstwo wypowiadane przez Izraelitów pod adresem zwolenników pogańskiego boga Baala

**w 23:** „**Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: «Jak może szatan wyrzucać szatana?**”

 - *przywołał ich do siebie i mówił im –* Jezus nie odpowiada na oszczerstwa bronią, którą był zwalczany; próbuje nawiązać dialog tak, by jego przeciwnicy swoją decyzję opowiedzenia się za lub przeciw Niemu podjęli w sposób w pełni wolny i świadomy

 - *jak może szatan wyrzucać szatana? –* władza nad demonami jest jednym z podstawowych dowodów na boskie pochodzenie Jezusa

**w. 24:** „**Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać.**”

 - *jakieś królestwo –* odniesienie do demonów terminu „królestwo” – basileia odzwierciedla przekonanie, że złe duchy funkcjonowały w jakiejś formie zorganizowanej (analogicznie do zastępów anielskich); dzisiaj moglibyśmy powiedzieć „państwo”

 - *wewnętrznie jest skłócone –* większym zagrożeniem jest wewnętrzne skłócenie niż zewnętrzny wróg; atak „z zewnątrz” może nawet skonsolidować, zjednoczyć naród

 - *nie może się ostać –* walka o wpływy, władzę, pieniądze prowadzi do upadku narodu

**w. 25:** „**I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać.**”

 - termin oikia („dom”) oznacza wszystkich zamieszkujących określony budynek, zwykle członków jednej rodziny

 - *i jeśli dom –* to, co dzieje się na poziomie państwa dokonuje się w takim samym stopniu na najbardziej podstawowym poziomie jakim jest rodzina

**w. 26:** „**Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i wewnętrznie jest skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim.**”

 - „Szatan nie oszczędza ciała lub zmysłów ciała, ale kusi zmysły w celu zdominowania człowieka, ażeby poprzez błąd bezbożności osiągnąć większą władzę nad nimi” (Augustyn)

 - „Szatan bowiem nie niepokoił ani nie uderzał w ich ciała, ale panował nad ich wolą czy też, lepiej, nad ich żądzą” (tamże)

 - kiedy już zły duch opanowuje człowieka wtedy nigdy nie opuści go dobrowolnie lecz prowadzi go do samounicestwienia

**w. 27:** „**Nie nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i wtedy dom jego ograbi.**”

 - użycie przez Jezusa motywu mocarza zamieszkującego dom może sugerować, że do czasu przyjścia Jezusa to szatan był władcą stworzenia; czasami imię Belzebub jest wiązane ze znaczeniem „władca domu” (hebrajskie *zebul* może mieć także znaczenie „dom”)

**w. 28:** „**Zaprawdę, powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone.**”

 - wyrażenie „zaprawdę” (gr. *amēn*) odwołuje się do hebrajskiego *’āmēn*; wskazuje w ten sposób na doniosły charakter tego, co zostanie powiedziane (dawniej badacze szli jeszcze dalej, uważając, że w ten sposób Jezus potwierdzał swoje boskie pochodzenie i wynikający z tego autorytet)

**w. 29 i 30:** „**Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego».** **Mówili bowiem: «Ma ducha nieczystego».**”

 - bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu oznacza radykalne odrzucenie misji Jezusa poprzez przypisanie jej szatanowi; jest to grzech, który nie może zostać odpuszczony, ale nie dlatego, że to przekracza możliwości Boga, a dlatego, że chodzi tu o całkowite zamknięcie się na zbawcze działanie Jezusa; to zamknięcie się na działanie Jezusa może przybrać także formę bardziej subtelną, tak jak to widzimy w poczynaniach krewnych Jezusa; nie musi ono oznaczać otwartej wrogości; może wyrażać się w mniej lub bardziej intensywnym nacisku (czasem w zawoalowanej formie), co jednak zawsze skutkuje odrzuceniem Ewangelii; grzech przeciwko Duchowi Świętemu nie oznacza zatem jednego konkretnego czynu, ale opisuje stan – duchową kondycję człowieka; dopóki ona się nie zmieni, człowiek pozostaje zamknięty na zbawcze działanie Boga.

**Myśli do medytacji:**

- czy Jezus ma swoje miejsce w mojej rodzinie? Czy do niej należy? Czy w rodzinie pytamy Go o zdanie? Czy jest tylko „obserwatorem”?

- co jestem w stanie poświęcić dla drugiego człowieka? Jak reaguję na ludzi, którzy „ciągle czegoś ode mnie chcą”? cierpliwe czy ze zdenerwowaniem?

- życie ma być przede wszystkim praktyczne czy poświęcone ideałom?

- jakie są najczęstsze powody kłótni w naszej rodzinie? czy umiemy prowadzić wymianę zdań czy też chcemy postawić na swoim? czym bardziej się kierujemy – rozumem czy emocjami?

- co robimy z urazami jakie wyrządzili nam najbliżsi? dusimy je w sobie? udajemy, że ich nie ma a może pielęgnujemy je w sercu? czy nie wyrzucamy ich z siebie ze złością przy kolejnej kłótni?

- dlaczego człowiek próbuje zdyskredytować dobro? dlaczego szuka tłumaczeń, jakie mają na celu je zdyskwalifikować?

- z jakiego powodu człowiek rzuca cień na tych, którzy odznaczają się szlachetnością?

- jaka jest różnica pomiędzy oszczerstwem a obmową?

- czy nie żyjemy w czasach, w których oszczerstwo staje się bronią używaną w walce z tym, kogo uważa się za przeciwnika? w walce z dobrem?

- czy nie odbieramy ewangelicznych opisów wypędzania szatana przez Jezusa niemal jako baśni?

- czy przyjmujemy realne istnienie szatana?

- nie nie jest on dla nas jedynie personifikacją (uosobieniem) zła fizycznego i moralnego na świecie?